



Mniejszość niemiecka złożyła skargę do Komisji Europejskiej

STR. II-III

Blisko 100 uczniów w finale konkursu wiedzy o MN

STR. II

Natalie Pawlik – nowa pełnomocnik ds. mniejszości

STR. III

KWIECIEŃ 2022

HEIMAT



MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych w Polsce
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Niemców na Śląsku Opolskim
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy
Polsko-Niemieckiej
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

To była dobra zabawa na bardzo dobry cel

Na Wielkie Ślizganie Opolan, a szczególnie dzieci z domów dziecka, zaprosił Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej.

Impreza na opolskim „Toropolu” odbyła się w sobotę po raz 16. Pod hasłem „Wielkie Ślizganie – Czas na pomaganie”. Organizatorzy zaprosili wychowanków z 9 domów dziecka: w Opolu, Nysie, Jasienicy Górnej, Paczkowie, Sowczycach, Turawie, Bogacicy, Chmielowicach i w Kędzierzynie-Koźlu, łącznie 120 dzieci, którymi opiekowało się 40 wolontariuszy. Jedną z nich jest Laura Kaczmarzyk.

– Przyjechałam z Ozimka – opowiada. – Jestem w BJDM od ubiegłego roku. Koleżanka zachęciła więcej osób z mojej szkoły, czyli z II LO w Opolu. Zaczęłam od przygotowywania

wystroju, dmuchania balonów itd. W czasie imprezy jestem wśród tych wolontariuszy, którzy pomagają dzieciom jeździć na łyżwach. BJDM jest bardzo aktywną organizacją, ciągle coś się dzieje. Wierzę, że warto pomagać, a dobro ofiarowane innym wraca.

Dochód uzyskany ze sprzedaży biletów (od pierwszej edycji akcji bilety kosztują złotówkę), został przeznaczony na leczenie dwunastomiesięcznej Wiktorii Scheit z Dobrej. W kasie uczestnicy ślizgania zostawili 1760 zł. Kolejne 4 tysiące dołożyli sponsorzy.

– Nasza Wiktorczka – mówi mama dziewczyn-

ki Iwona Scheidt – urodziła się z niedorozwojem lewej kości udowej. Na razie zakładamy ortezy, by mogła próbować chodzić, ale czeka nas operacja w USA – rekonstrukcja stawu biodrowego i kolanowego oraz wydłużanie kości udowej. Jesteśmy wdzięczni młodzieży mniejszości i wszystkim, którzy pomagają. Pomaganie w ogóle jest fajnie, a młodzi z mniejszości sami nas znaleźli, nie musieliśmy o tę pomoc prosić.

Uczestniczący w oficjalnym otwarciu liderzy mniejszości niemieckiej bardzo chwaili profesjonalizm młodych członków mniejszości. Zuzanna Donath-Kasiura podkreśli-



Wiktorii Scheit z Dobrej była wraz z mamą gościem honorowym tegorocznego Wielkiego Ślizgania. Dziewczynkę czeka operacja w USA.

Fot. KOG

ła wartość troski o innych i gotowości do pomagania. Rafał Bartek zwrócił uwagę, że charytatywne dzieło kontynuuje kolejne już pokolenie członków BJDM. – Jestem z Was dumny – podsumował. – To nie dorośli pomagają młodym, to młodzież pomaga młodzieży i dzieciom. To czyni tę akcję niepowtarzalną.

Oskar Zgonina, przewodniczący ZMMN podkreśla jubileuszowy charakter tegorocznego Wielkiego Ślizgania, przypada ono w roku 30-le-

cia tej mniejszościowej organizacji. Przypomina, że akcja ma potrójny charakter – jej celem jest pomoc choremu dziecku, zorganizowanie atrakcyjnego dnia dla dzieci z domów dziecka, a także – trwająca do końca kwietnia – zbiórka artykułów chemicznych dla tych placówek. W tym roku część z nich trafi do uchodźców z Ukrainy.

Pani Kamila Wolf-Cielek, wychowawczyni z domu dziecka z Bogacicy przyjechała na „Toropol” ze swoimi podopiecznymi.

– Co roku i bardzo chętnie przyjeżdżamy na Wielkie Ślizganie – mówi – i korzystamy z tych atrakcji. Dzieciaki chętnie uczestniczą, ci, którzy nie potrafią jeździć, chcą się nauczyć. W pobliżu Bogacicy lodowiska nie ma, więc ten przyjazd jest tym bardziej atrakcyjny. Chętnie też korzystamy ze zbiórki artykułów chemicznych. To jest dla nas znacząca i realna pomoc. Potrzebujemy wsparcia ludzi o dobrym sercu. Bardzo za nie dziękujemy.

Viel Spaß für einen guten Zweck

Der Bund der Jugend der Deutschen Minderheit (BJDM) lud zum „Großen Schlittern” Bewohner der Oppelner Region und insbesondere Heimkinder ein.

Die Veranstaltung in der Oppelner Eishalle „Toropol” fand am Samstag bereits zum 16. Mal statt, diesmal unter dem Leitwort „Großes Schlittern – Zeit zum Helfen”. Die Veranstalter haben zum Mitmachen besonders Kinder aus neun Kinderheimen in Oppeln, Neisse, Ober Hermsdorf, Patschkau, Schoffschütz, Turawa, Bodland, Chmiellowitz und Kandrzin-Cosel eingeladen. Es kamen 120 Heimkinder, die von 40 freiwilligen Helfern betreut wurden. Eine von ihnen war Laura Kaczmarzyk.

„Ich bin aus Malapane angereist”, erzählt sie. „Ich bin seit dem vergangenen Jahr BJDM-Mitglied. Eine Freun-

din von mir hat mehrere Personen aus meiner Schule, dem II. Allgemeinbildenden Lyzeum in Oppeln, dazu ange-regt mitzumachen. Ich habe den Tag mit der Vorbereitung der Dekoration, dem Aufblasen von Luftballons usw. angefangen. Jetzt, während der Veranstaltung, bin ich unter derjenigen, die den Kindern beim Schlittschuhlaufen helfen. Der BJDM ist eine sehr aktive Organisation, es ist immer etwas los. Ich glaube, dass es sich lohnt, anderen zu helfen. Das Gute kommt immer zurück”.

Die Einnahmen aus dem Ticketverkauf (seit der ersten Staffel kosten die Eintrittskarten einen Zloty) wurden für die

medizinische Behandlung der zwölf Monate alten Wiktorii Scheit aus Dobrau gespendet. In der Kasse wurden 1760 Zloty gezahlt. Weitere vier Tausend Zloty wurden von Sponsoren gespendet.

„Unser Wiktorchen ist mit einer Unterentwicklung des linken Oberschenkelknochens auf die Welt gekommen”, sagt Kindsmutter Iwona Scheidt. Zur Zeit legen wir ihr Orthesen an, damit sie Gehversuche unternehmen kann, doch es erwartet sie eine Operation in den USA – eine Rekonstruktion des Hüftgelenkes und Verlängerung des Oberschenkelknochens. Wir sind der Jugend der deutschen Minderheit und allen, die uns unterstützen,

sehr dankbar. Helfen an sich ist toll, die jungen Menschen aus der Minderheit haben uns selbst gefunden, wir mussten nicht einmal um Hilfe bitten”.

Die bei der Eröffnung des „Großen Schlitterns” anwesenden Führungskräfte der deutschen Minderheit haben die Professionalität der jungen Mitglieder der Minderheit sehr gelobt. Zuzanna Donath-Kasiura unterstrich den Wert der Fürsorge für andere Menschen und der Hilfsbereitschaft. Rafał Bartek wies darauf hin, dass das karitative Werk bereits von der nächsten Generation der BJDM-Mitglieder fortgesetzt wird. „Ich bin stolz auf Euch. Es sind keine Erwachsenen, die jungen

Menschen helfen, es ist die Jugend, die andere Jugendliche und Kinder unterstützt. Das macht diese Aktion so einzigartig”.

Oskar Zgonina, Vorsitzender des BJDM, hob den Jubiläumscharakter des dies-jährigen „Großen Schlitterns” hervor, denn in diesem Jahr feiert die Jugendorganisation der Minderheit ihren 30. Gründungstag. Er erinnerte daran, dass die Aktion eine dreifache Zielsetzung hat – es geht darum, ein krankes Kind zu unterstützen, den Heimkindern eine attraktive Freizeitmöglichkeit anzubieten und Hygienemittel für die Kinderheime zu sammeln, die letztere Spendenaktion wird noch bis Ende April dauern. In diesem Jahr wird ein Teil der gespendeten Hygienemittel den Flüchtlingen aus der Ukraine zugute kommen.

Frau Kamila Wolf-Cielek, Heimerzieherin aus Bodland,

kam zur Veranstaltung im „Toropol” mit ihren Schützlingen.

– Wir kommen jedes Jahr und sehr gerne zum „Großen Schlittern”. Das ist ein sehr attraktives Angebot für uns, das wir gern annehmen, sagt die Erzieherin. „Die Kinder sind gerne dabei, wer noch nicht schlittschuhlaufen kann, möchte es gerne lernen. In der Gegend von Bodland gibt es kein Eisstadion, umso attraktiver ist für uns dieser Ausflug. Wir freuen uns auch sehr über die Spende in Form von Hygienemitteln. Das ist für uns eine wirkliche und beträchtliche Hilfe. Wir brauchen die Unterstützung von Menschen mit einem guten Herz. Wir bedanken uns sehr dafür”.

Wiktorii Scheit aus Dobrau und ihre Mutter waren Ehren-gäste beim „Großen Schlittern”. Das Mädchen erwartet eine Operation in den USA.



Ks. Pawlar w dwóch językach

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej oferuje wydany po raz pierwszy po polsku i po niemiecku „Dziennik księdza Franza Pawlara. Górny Śląsk w 1945 roku. Opis pewnego czasu” w przekładzie i z komentarzem Leszka Jodlińskiego. Ukazał się on w krakowskim Wydawnictwie AZORY.

Dziennik jest - pisze w nocie wydawniczej Leszek Jodliński - szczególnym i wyjątkowym świadectwem 1945 roku na Górnym Śląsku, czasu, który zapisał się w dramatyczny, często tragiczny sposób.

- Tłumaczenie „Dziennika” pierwotnie pojawiało się na stronach mojego autorskiego blogu www.jodlo-wanie.pl - pisze. - Obecna wersja jest gruntownie poprawioną, ujednoliconą redakcyjnie wersją tamtego tekstu. Wzbogaconą o materiał zdjęciowy wcześniej niepublikowany.

Ks. Franz Pawlar był od 1936 do 1945 roku kapłanem kaplicy pałacowej w Pławniowicach. Pamiętnik spisywał na maszynie od 16 stycznia do najprawdopodobniej 27 kwietnia 1945.

Tradycja ma smak i kolor

Wystawa Stołów Wielkanocnych odbyła się w tym roku w Nowym Browńcu. Kulinarным kunsztem popisywały się członkinie Związku Śląskich Kobiet Wiejskich z całego regionu oraz goście z Ukrainy.

Jest nas w kole Związku Śląskich Kobiet Wiejskich tylko 12 osób - przyznaje pani Janina Urbanczyk ze Spóroka - ale to są członkinie bardzo zaangażowane. Na naszym wielkanocnym stole nie zabrakło potraw i dekoracji kojarzących się z wiosną i budzącym się życiem - jajek, kurczaczków itp. Przygotowaliśmy m.in. jajka faszerowane, nasze spórockie grzybki z jajek, była świnka z galarety zrobiona w butelce i wiele innych atrakcji.

Każda z gospodyń przygotowała to, co lubi i umie robić najlepiej. - Jedna z pań tradycyjnie piecze Frankfurter Kranz, czyli popularny na Śląsku tort z ciasta biszkoptowego z charakterystycznym kremem i wystrojem. - dodaje pani Janina. - Inna robi mazurki, ja się specjalizuję w pasztetach, od dość dawna też przygotowuję babkę chrzanową. Szczególnie nowości są chętnie na wystawie kupowane i degustowane.

Do tradycji wielkanocnego stołu należą nie tylko po-



Wielkanocny stół pań z koła Związku Śląskich Kobiet Wiejskich w Spóroku.

trawy, ale i ozdoby. Na stole ze Spóroka znalazł się m.in. przystrojony kurczak siedzący w fotelu i wykrawany z ciasta tortowego motyl.

Wystawa Stołów Wielkanocnych odbyła się po raz 22. W tym roku uczestniczyły w niej także panie z Ukrainy, które przebywały na terenie gminy Walce - na miejscowej plebanii oraz w Grocholubiu.

- Wpadłam na pomysł, by i je zaprosić - relacjo-

nuje Maria Żmija-Glombik, liderka Związku Śląskich Kobiet Wiejskich i organizatorka wystawy. - A one - młode dziewczyny, wiele z nich przyjechało z dzieciakami na rękę - zrobiły naprawdę mnóstwo smacznych i pięknych potraw i dekoracji. Panie z naszego związku też już bardzo chciały - po dwuletniej pandemicznej przerwie - pokazać swoje potrawy, słodczyce i ozdoby. Wszyst-

ko było kolorowe i bardzo piękne.

Panie z Ukrainy przygotowały dwa stoły. W wystawie wzięły też udział koła Związku Śląskich Kobiet Wiejskich z Browńca, Głogówka, Kierpienia, Kórniczy, Walec, Dolnej, Żużeli, Biedrzychowic, Kotkowic, Mionowa, Przewozu, Dzierżysławic i wspomnianego wyżej Spóroka. Cztery stoły przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Lubrza.

Członkowie Rady Programowej mianowani

Powstanie Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczego Niemców w Polsce to efekt ustaleń poczynionych przy polsko-niemieckim „okrągłym stole”. Na powołanie Centrum zgodzili się wspólnie koalicjanci rządzący regionem: Koalicja Obywatelska, PSL oraz mniejszość niemiecka. Centrum pod kierownictwem Weroniki Wiese działa w ramach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Trwają prace przy adaptacji wnętrz i two-

zeniu przyszłej ekspozycji w siedzibie przy ul. Szpitalnej.

Radę Programową tworzą: prof. Aleksandra Trzcielińska-Polus, politolog i Niemcoznawczyni z UO, Rafał Bartek - przewodniczący zarządu TSKN oraz przewodniczący Sejmiku Województwa Opolskiego dr Aleksander Bauknecht z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Bernard Gaida - przewodniczący Związku Niemiec-

kich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, Waldemar Gielzok przewodniczący Niemieckiego Towarzystwa Oświatowego, Zbigniew Kubalańca, wice-marszałek województwa, prof. Mirosław Lenart - dyrektor Archiwum Państwowego w Opolu oraz Krzysztof Ogiolda, dziennikarz „Strzelca Opolskiego”.

Podczas inauguracyjnego posiedzenia rady Bernard Gaida wyraził nadzieję, że Centrum będzie dobrze słu-



Nominację odebrał Rafał Bartek, lider TSKN.

żyć i mniejszości, i większości. Rafał Bartek zapewnił, że w murach zabytkowego budynku dobrze się będą miały nowoczesne technologie. Zaś marszałek wojewódz-

stwa życzył nowej placówce by była miejscem edukacji i refleksji, które będzie pozytywnie wpływać na podtrzymywanie wspólnej pamięci.

W MEN złamano wszystkie zasady

Krystyna Szumilas i poseł Ryszard Galla spotkali się w Powiatowym Centrum Kultury w Strzelcach Opolskich z grupą około 30 samorządowców z województwa opolskiego i śląskiego. Parlamentarzyści ci uczestniczyli w kontroli w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

- Mniejszość niemiecka jako jedyna w Polsce została w ten sposób potraktowana, że obcięto jej subwencję, a liczbę lekcji języka niemieckiego jako języka mniejszości zredu-



Krystyna Szumilas i Ryszard Galla w Strzelcach Opolskich.

kowano z trzech godzin do jednej - mówiła Krystyna Szumilas. - Prace nad tymi

rozporządzeniami były prowadzone ze złamaniem wszelkich zasad prowadze-

nia procesu legislacyjnego. Te decyzje są sprzeczne z ustawą o mniejszościach narodowych, naruszają zasady równości i demokracji. Pan minister jednoosobowo, bez konsultacji, takie rozporządzenia podpisał. Uważamy, że to jest z krzywdą dla dzieci.

Była minister edukacji podkreśliła, że działania ministerstwa uderzają w małe wiejskie szkoły. Zagrożone są także szkoły prowadzone przez fundacje i stowarzyszenia. Skutki społeczne też są znaczące.

Ministerstwo szacuje, że od września około 500 nauczycieli niemieckiego nie będzie miało pracy.

- Złożyliśmy dwa wnioski - podsumował poseł Ryszard Galla. - Jeden do ministra Czarnka o uchylenie rozporządzenia, drugi do premiera Morawieckiego o wniesienie na posiedzenie Rady Ministrów uchylecia rozporządzeń w sprawie zmniejszenia liczby godzin niemieckiego oraz obniżenia wagi subwencji, co uderza bezpośrednio w nasze samorządy.

HEIMAT

MAŁA OJCZYŻNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.

 **Fundacja Rozwoju Śląska**
Stiftung für die Entwicklung Schlesiens